

## UZASADNIENIE

Pozwem z 10 stycznia 2014 roku powód A. O. (1) domagał się zasądzenia od pozwanych (...) T. O. (1) T. J. (...) sp. j. z siedzibą w K.:

- kwoty 32.144 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od 24 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- renty w wysokości 300 złotych płatnej miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty na wypadek opóźnienia w płatności każdej raty.

Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 1 września 2012 roku powód został zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy zlecenia. 5 września 2012 roku rozpoczął pracę o godz. 7.00 u pozwanych. Zgodnie z zawartą umową do zakresu obowiązków powoda należało wykonywanie prac porządkowych na terenie zakładu oraz pomoc przy rozładunku i załadunku materiałów metalowych. Około godz. 10.30 powód uległ wypadkowi przy pracy podczas podkładania listew, na których operator wózka widłowego miał położyć arkusze blachy. Podczas opuszczania ładunku jedna z blach zsunęła się i przygniotła prawą dłoń powoda. W wyniku wypadku powód doznał amputacji i zmiążdżenia palca II i zmiążdżenia palca III oraz uszkodzenia IV palca prawej ręki. Pierwszej pomocy powodowi udzielił Ł. O. operator wózka widłowego, który zawiózł go do Szpitala (...) w K..

W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci rany zmiążdzeniowej palców II i III, subtotalnej amputacji palca II na poziomie paliczka środkowego, stabilizacji złamań przy pomocy drutów K..

Powód przez okres ponad 6 miesięcy był niezdolny do pracy. Miał utrudnioną realizację podstawowych czynności zawiązanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, odczuwał silne dolegliwości bólowej prawej kończyny górnej, miał trudności ze snem, zawroty głowy. Był przygnębiony. Wynikła konieczność prowadzenia długotrwałej rehabilitacji. Powód miał też ograniczoną sprawność fizyczną. Do dnia dzisiejszego trwają daleko idące ograniczenia w możliwości poruszania zmiążdzonymi palcami.

W szpitalu powód przebywał w okresie od 5 września 2012 r. do 7 września 2012 r.

Z uwagi na obrażenia powód przez okres ponad sześciu miesięcy pozostaw w stanie niezdolności do pracy. Mimo rehabilitacji, uszkodzone palce powoda pozostają niesprawne. Lekarz orzecznik oszacował długotrwały uszczerbek u poszkodowanego na 14%. Proces leczenia powoda wiązał się z dolegliwościami bólowymi. Powód przez wiele miesięcy przyjmował silne leki przeciwbólowe.

Powód jest mężczyzną aktywnym zawodowo, ma na utrzymaniu uczące się dzieci dlatego ciąży a nim obowiązek zapewnienia rodzinie bytu materialnego. Do dzisiaj powód ma kłopot ze znalezieniem pracy z uwagi na częściowy bezwład prawej dłoni. Powód ma zaniżone poczucie własnej wartości, odczuwa lęk przed przyszłością. W następstwie wypadku u powoda wystąpiło pogorszenie nastroju, przygnębienie, co utrudnia mu normalne życie. Następstwa wypadku są trwale i nie odwracalne.

Powód zwrócił się do pozwanego o przyznanie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie.

Ponadto powód wskazał, że uzasadnione jest również żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 300 złotych miesięcznie. Związane z wypadkiem obrażenia spowodowały zmniejszenie u powoda możliwości zarobkowych, a także zwiększenie potrzeb w zakresie opieki sprawowanej nad powodem.

(pozew k. 2-13)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) T. O. (1), T. O. (2), J. O. (1) sp. j. z siedzibą w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że powód w dniu zdarzenia był związany z nim umową zlecenia zawartą na okres od 1 września 2012 roku do 30 września 2012 roku. Na jej podstawie powód zobowiązywał się do wykonywania prac gospodarczych na terenie bazy pozwanego. W zakresie tych prac mieściła się pomoc operatorom wózków widłowych w zakresie załadunku, rozładunku i przenoszenia towarów. Bezpośredni przełożony odbył z powodem instruktaż stanowiskowy związany z wykonywanymi pracami. W dacie zdarzenia powód pomagał operatorowi wózka widłowego Ł. O. w przeniesieniu towaru – arkuszy blach na terenie bazy pozwanego. Praca jaką wykonywał była zgodna z treścią i istotą zawartej z nim umowy zlecenia. Był odziany w odzież ochronną, miał założony kask oraz rękawice. Operator wózka posiadał zezwolenie na kierowanie wózkiem oraz zaświadczenie o ukończeniu kursu kierowców wózków widłowych. Wózek był sprawny i spełniał wszelkie wymogi do wykorzystywania w pracy, był wynajęty przez pozwanego od C. A. P.. Wózek został właścicielowi 29 listopada 2012 roku. Podczas opuszczania wideł wózka wraz z arkuszami blachy w miejscu docelowym doszło do przygniecenia ręki powoda spodem wideł. Powód podczas ładunku przez swoją nieuwagę nie zabrał na czas ręki, którą trzymał w miejscu opuszczania towaru. Powód bezpośrednio po zdarzeniu wskazał Ł. O., że to z jego winy, przez jego nieuwagę doszło do zdarzenia. również mówił to w stosunku do innych osobo. Miało to miejsce przed wyjaśnieniami jakie złoży inspektorowi BHP.

Pozwany zakwestionował dokumentację powypadkową sporządzoną przez inspektora BHP.

Ostatecznie pozwany wskazał, że ustalenie powstania szkody zarówno z wyłącznej winy poszkodowanego jak i ewentualnie w wyniku działania siły wyższej winno skutkować oddaleniem powództwa w całości.

(odpowiedź na pozew k. 71-76).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód A. O. (1) był zatrudniony u pozwanego (...) T. O. (1), T. O. (2), J. O. (1) sp. j z/s w K. na podstawie umowy zlecenia zawartej 1 września 2012 roku.

W dniu wypadku pracownik pozwanego Ł. O. przewoził wózkiem widłowym blachę o wymiarach 1,25 m na 2,5 m grubości 3 mm. Ta paleta ważyła około 1,5 tony, było to około 20 arkuszy blach. Blacha była zamawiana w hurtowni i przysłała już oryginalnie zapakowana tj. zbindowana z każdej strony. To zbindowane było w metalowych opaskach. Operator wózka przewoził blachę na miejsce na placu, w którym miało dojść do rozładunku, w którym pomagał powód.

Około godz. 10.30 powód uległ wypadkowi przy pracy podczas podkładania listew, na których operator wózka widłowego miał położyć arkusze blachy. Podczas opuszczania ładunku widły wózka widłowego zostały opuszczone, jedna z blach zsunęła się i doszło do przygniecenia prawej dłoni powoda. W wyniku wypadku powód doznał amputacji i zmiążdżenia palca II i zmiążdżenia palca III oraz uszkodzenia IV palca prawej ręki. Pierwszej pomocy powodowi udzielił Ł. O. operator wózka widłowego, który zawiózł go do Szpitala (...) w K..

(dowód: -akta dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy dla osób niebędących pracownikami k. 20-25,

- karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 26,
- zwolnienie lekarskie k. 27,
- dokumentacja medyczna k. 31,
- zaświadczenie o stanie zdrowia k. 35-36,

- odpis KRS k. 79-85,
- umowa zlecenie k. 86-87,
- zaświadczenie o ukończeniu kursu k. 88-89,
- zezwolenie k. 90,
- protokół zdawczo odbiorczy k. 91,
- ogólne warunki umowy najmu k. 92-95,
- zeznania powoda A. O. (1) w charakterze strony k. 450 -451 w zw. z k. 97-100,
- zeznania pozwanego T. O. (2) w charakterze strony k. 451 w zw. z k. 100-102,
- zeznania świadka H. K. k. 103-105,
- dokumentacja medyczna k. 127-135,
- instrukcja BHP wózka widłowego k. 143-145,
- notatki powoda k. 146-183,
- dziennik eksploatacji wózka widłowego k. 191,
- zeznania świadka Ł. O. k. 207-210,
- zeznania świadka A. P. k. 210,
- zeznania świadka B. C. k. 210-211,
- zeznania świadka D. O. k. 211-212
- faktura VAT za blachę k. 269-271,

akta – dokumentacja orzeczniczo lekarska )

Powód przez okres ponad 6 miesięcy był niezdolny do pracy. Miał utrudnioną realizację podstawowych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, odczuwał silne dolegliwości bólowej prawej kończyny górnej, miał trudności ze snem, zawroty głowy. Był przygnębiony. Wynikła konieczność prowadzenia długotrwałej rehabilitacji. Powód miał też ograniczoną sprawność fizyczną. Do dnia dzisiejszego trwają daleko idące ograniczenia w możliwości poruszania zmiażdżonymi palcami.

W szpitalu powód przebywał w okresie od 5 września 2012 r. do 7 września 2012 r.

Z uwagi na obrażenia powód przez okres ponad sześciu miesięcy pozostawał w stanie niezdolności do pracy. Mimo rehabilitacji, uszkodzone palce powoda pozostają niesprawne. Lekarz orzecznik oszacował długotrwały uszczerbek u poszkodowanego na 14%. Proces leczenia powoda wiązał się z dolegliwościami bólowymi.

(dowód: - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 26,

- zwolnienie lekarskie k. 27,
- karta działu rehabilitacji k. 28-30,

- dokumentacja medyczna k. 31,
- pismo ZUS z 2.01.2013 r. k. 32,
- zaświadczenie o stanie zdrowia k. 35-36,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 48,
- zeznania powoda A. O. (1) w charakterze strony k. 450 -451 w zw. z k. 97-100,
- zeznania świadka J. O. (2) k. 103,
- zeznania świadka A. O. (2) k. 106-107,
- dokumentacja medyczna k. 127-135,
- notatki powoda k. 146-183,

Akta – dokumentacja orzeczniczo lekarska )

Powód jest mężczyzną aktywnym zawodowo, ma na utrzymaniu uczące się dzieci, dlatego ciąży a nim obowiązek zapewnienia rodzinie bytu materialnego. Do dzisiaj powód ma kłopot ze znalezieniem pracy z uwagi na częściowy bezwład prawej dłoni. Powód ma zaniżone poczucie własnej wartości, odczuwa lęk przed przyszłością. W następstwie wypadku u powoda wystąpiło pogorszenie nastroju, przygnębienie.

Powód po powrocie ze szpitala do domu cierpiał, każdej nocy przez kilka tygodni wstawał w nocy, nie mógł spać, bo odczuwał silny ból, rwanie ręki, co utrudniało ułożenie jej podczas snu. Był na środkach przeciwbólowych, brał antybiotyki, środki przeciwzapalne, do wiosny cały czas cierpiał. Nie mógł nic zrobić w domu. Nie mógł się ubrać, umyć, przygotować sobie jedzenia, do dzisiaj nie jest w stanie wykonać cięższych prac domowych, bo sztywny palec mu to utrudnia.

Przed wypadkiem zawoził codziennie żonę do pracy.

Co najmniej przez 2 miesiące powód potrzebował pomocy osób trzecich przy myciu, natomiast przy innych czynnościach potrzebował tej opieki dłużej. Nawet założenie rękawiczki sprawiało mu ból. Do dzisiejszego dnia jeden palec jest bardzo tkliwy, reaguje silnie na temperaturę wody i na mróz. Po wypadku powód nie szukał pracy, gdyż przeszkadzał mu ten palec.

(dowód: - zeznania powoda A. O. (1) w charakterze strony k. 450 -451 w zw. z k. 97-100,

- zeznania świadka J. O. (2) k. 103,
- zeznania świadka A. O. (2) k. 106-107)

Bezpośrednią przyczyną wypadku, jakiemu uległ powód 5 września 2012 roku było nieprawidłowe przeprowadzenie prac ładunkowych przy pomocy wózka widłowego (...) kierowanego przez Ł. O. oraz opuszczenie przez kierowcę wózka widłowego ładunku blach posadowionego na widłach w sytuacji, gdy w strefie zagrożenia przebywał powód.

Nieprawidłowość ta wynikła z organizacji przez pozwanego prac przeładunkowych niezgodnie z przepisami i zasadami bhp, niedostatecznego przeszkolenia powoda w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. W dacie zdarzenia miało miejsce złamanie zasad bhp przez pracownika obsługującego wózek. Niezależnie od tego, czy uraz powoda powstał w wyniku niezabrania ręki przez powoda na czas spod widel wózka czy też wskutek spadających blach, podstawowy błąd polegał na wykonywaniu prac przez obsługującego wózek w sytuacji, gdy powód przebywał w strefie zagrożenia, nie

będąc przeszkolonym z zakresu bhp pracy wózka widłowego, a jedynie z zakresu pracownika gospodarczego, gdyż na to stanowisko pracy został zatrudniony, a nie do wykonywania rozładunku wózka widłowego.

Mimo to, powód posiadający prawo jazdy na samochody ciężarowe uczestniczył wcześniej w pracach ładunkowych przy użyciu wózka jezdniowego i zapewne zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie powstaje w wyniku przebywania w strefie zagrożenia pracy pojazdu, który podlega rozładunkowi.

(dowód: - opinia biegłego z zakresu bhp J. L. z 14.04.20015 r k. 230-247,

- ustna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu bhp J. L. z 25.09.2015 r. k. 290-291v)

W wyniku wypadku z 5 września 2012 roku u powoda A. O. (1) rozpoznano stan po subtotalnej amputacji palca II ręki prawej na poziomie paliczka środkowego i ranach zmiążdżeniowych palca III, stan po repozycji i stabilizacji drutami K. paliczka środkowego palca II i rewizji ran zmiążdżeniowych palca II i III ręki prawej, stan po usunięciu drutów K..

W następstwie przygniecenia ręki widłami wózka widłowego u powoda stwierdzono skrócenie paliczka środkowego palca II o ok. 1,5 cm, zniekształcenie palca w stawie międzypaliczkowym bliższym, usztywnienie w wyproście palca II w stawach międzypaliczkowym bliższym i dalszym, w palcu III bliznę w okolicy stawy międzypaliczkowego bliższego z ograniczeniem zgięcia oraz usztywnieniem w wyproście w stawie międzypaliczkowym dalszym, co zostało zakwalifikowane w postępowaniu prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako 10 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a następstwa obrażeń palca III 4% uszczerbku. Stanowiło to łącznie 14 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

W przyszłości u powoda może, ale nie musi dojść do nasilenia się ograniczeń ruchomości palców II i III prawej ręki.

Z uwagi na doznane obrażenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wyniósł łącznie 10%. Obrażenia jakich doznał powód zbytnio nie ograniczają możliwości jego zatrudnienia. Utrudnione byłoby wykonywanie czynności precyzyjnych ręką prawą z uwagi na praworęczność powoda.

(dowód: - opinia biegłego z zakresu chirurgii K. K. (2) z 28.06.2016 r. k. 320-323,

- opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii K. K. (2) z 7.03.2017 r. k. 362-363,
- opinia biegłego z zakresu ortopedii W. Ż. z 9 września 2018 r. k. 420-423,
- opinia uzupełniająca biegłego z zakresu ortopedii W. Ż. z 20.02.2019 r. k. 469)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi prawo do zasiłku chorobowego za okresie od 5 czerwca 2012 roku do 28 lutego 2013 roku w wysokości 100% wymiaru. Ponadto lekarz Orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oszacował u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu na 14%. Z tego tytułu wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 9856 złotych.

(dowód: -akta dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy dla osób niebędących pracownikami k. 20-25,

- karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 26,
- zwolnienie lekarskie k. 27,
- karta działu rehabilitacji k. 28-30,
- dokumentacja medyczna k. 31,
- pismo ZUS z 2.01.2013 r. k. 32,
- pismo ZUS k. 44-45,

- decyzja ZUS z 28.02.2013 r. k. 46-47,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 48,
- decyzja ZUS o przyznaniu jednorazowego odszkodowania k. 49,

Akta – dokumentacja orzeczniczo lekarska )

W związku z zaistniałym wypadkiem, powód pismami z 15 marca 2014 r., 23 kwietnia 2013 roku oraz 4 czerwca 2013 roku zwrócił się do pozwanych o zadośćuczynienie za doznane krzywdy, co pozwani pozostawili bez odzewu. Następnie 20 września 2013 roku skierował do pozwanych przedsądowe wezwanie do zapłaty, które również pozostało bez odzewu.

(dowód: - wezwanie do zapłaty k. 33-34,

- wniosek o przyznanie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty k. 37-40,
- wezwanie do zajęcia stanowiska k. 41,
- przedsądowe wezwanie do zapłaty z dowodem nadania k. 42-43)

Przed wypadkiem powód A. O. (1) był na emeryturze i pracował na swoim gospodarstwie rolnym. Dorabiał sobie wykonując różne prace zlecone. Na utrzymaniu ma dwóch synów, z których młodszy jest uczniem technikum a starszy studiuje medycynę, co wiąże się z ponoszeniem przez rodzinę znacznych kosztów. Przed wypadkiem powód był aktywny fizycznie, wykonywał prace na gospodarstwie. Nie miał problemów ze zdrowiem.

(dowód: - zeznania powoda A. O. (1) w charakterze strony k. 450 -451 w zw. z k. 97-100,

- zeznania świadka J. O. (2) k. 103,
- zeznania świadka A. O. (2) k. 106-107)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zaoferowane przez strony reprezentowane przez fachowych pełnomocników procesowych, nie prowadząc postępowania dowodowego z urzędu.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty urzędowe i częściowo prywatne złożone przez strony do akt, żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości czy wiarygodności, nie budziły one również wątpliwości Sądu. Podstawę ustaleń stanowiła w istotnym zakresie dokumentacja lekarska sporządzona w Szpitalu (...) w K..

Sąd odstąpił od przesłuchania w charakterze świadka P. O. z uwagi na cofnięcie wniosku przez stronę powodową

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań świadków J. O. (2), H. K., A. O. (2), Ł. O., A. P., B. C. i D. O..

Zeznania powoda A. O. (1), zasługują na wiarę w zakresie, w jakim korespondują z zeznania świadka H. K. co do okoliczności zdarzenia i jego przebiegu oraz skutków oraz zeznań J. O. (2) i A. O. (2) co do jego sytuacji życiowej przed i po zdarzeniu a także cierpienie jakich doznał w związku z wypadkiem.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że zeznania powoda w pewnej części mają charakter wyłącznie subiektywnej oceny, co do okoliczności zdarzenia i jego zachowania na terenie firmy pozwanych.

Dlatego też w tym zakresie zeznania te okazały się nieprzydatne dla poczynionych przez Sąd ustaleń.

Ponadto Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powoda w powiązaniu z załączoną do akt historią choroby oraz opinii, które to dowody w sposób jasny i precyzyjny pozwoliły ustalić czasookres hospitalizacji powoda, rodzaje wykonanych zabiegów i badań oraz ich wyników.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznania pozwanego w zakresie istotnym dla sprawy, tj. przysługującego mu prawa własności firmy oraz procedur wdrożonych w firmie. Równocześnie należy wskazać, że bez znaczenia dla sprawy pozostają zeznania pozwanego w zakresie czynności, które miały być prowadzone zgodnie z procedurami wypadkowymi, gdyż nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia i nie znajdują one odzwierciedlenia w materiale dowodowym.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka A. P., właściciela firmy wynajmującej wózek widłowy, który opisał stan wózka widłowego i procedury związane z jego wypożyczeniem a także konserwacją.

Natomiast zeznaniom świadka B. C., Sąd dał wiarę jedynie w części, gdyż nie był on bezpośrednim świadkiem wypadku a jedynie relacjonował wypowiedzi powoda i właściciela firmy, będąc dobrym znajomym pozwanego.

Również zeznania świadka D. O. pracownika firmy (...), Sąd wziął pod uwagę jedynie w zakresie samego wypadku a nie jego przyczyn i dlatego nie dał im przymiotu wiarygodności w zakresie w jakim wskazywał na to, że powód miał wskazywać na swoją winę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka H. K. w całości, który to opisał procedury związane z postępowaniem w przypadku wypadku przy pracy, a także jakie czynności w związku ze zdarzeniem zostały wykonane.

W ocenie Sądu w całości należało uwzględnić opinie sądowo-lekarskie wraz ich uzupełnieniami wykonane na potrzeby niniejszego postępowania, które sporządzili biegli: w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii dr n. med. W. Ż., chirurg K. K. (2), które odpowiadają na pytania Sądu i wątpliwości stron. W ocenie Sądu opinie te są kompletne, wyczerpujące i sporządzone zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej, której dotyczyły. Nadto opinie te, uwzględniają w sposób rzetelny wszystkie wytyczne Sądu, przebieg zdarzenia z dnia 5 września 2012 r. Biegli w oparciu o wszechstronną analizę przedstawionej dokumentacji lekarskiej oraz badanie powoda, wydali opinie kategoryczne i dokładne, zaś komunikatywność zawartych w nich sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych ocen oraz poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich. Brak także w tychże opiniach wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków. Żadnych wątpliwości nie budzi przy tym fachowość i kompetentność biegłych, którzy posiadają wystarczającą wiedzę w dziedzinie, w której się wypowiadali. Opinie te tworzą wraz z zeznaniami stron i świadków oraz z dokumentacją lekarską wzajemnie uzupełniającą się całość.

Podobnie Sąd ocenia opinię sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy przez J. L. – w zakresie rekonstrukcji zdarzenia z dnia 5 czerwca 2012 r. i oceny stopnia przyczynienia się powoda do jego zaistnienia oraz skutków. Biegły kategorycznie wskazał, że miało miejsce złamanie zasad bhp przez pracownika obsługującego wózek i jego błąd, jednakże powód zdawał sobie sprawę z zagrożenia jakie powstaje w wyniku przebywania w strefie zagrożenia pracy wózka widłowego.

W ocenie Sądu na chwilę orzekania żadna z istotnych okoliczności nie pozostawała niewyjaśniona, bowiem opinie pisemne biegłych, dołączona dokumentacja lekarska oraz zeznania powoda w sposób jasny i precyzyjny pozwoliły na ustalenie przebiegu zdarzenia i jego konsekwencji.

Dlatego też Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP. To rzeczą pozwanych – reprezentowanych przez pełnomocnika jest takie sformułowanie wniosków dowodowych aby było możliwe uzyskanie odpowiedzi istotnych w sprawie a wymagających wiedzy specjalistycznej od biegłego. Biegły sporządził opinie, które odpowiedziały na wszystkie istotne wątpliwości w sprawie.

W niniejszej sprawie powód A. O. (1) domagał się od strony pozwanej zasądzenia kwoty 32.144,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od 24 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz

zasądzenie renty w wysokości 300 złotych płatnej miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty na wypadek opóźnienia w płatności każdej raty.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Stosownie do treści art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z mocy art. 436 §1 kc odpowiedzialność taką ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody a gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jak wynika z powalanej normy prawnej odpowiedzialność posiadacza pojazdu ukształtowana jest w oparciu o zasady ryzyka. Poszkodowany występując zatem z roszczeniem odszkodowawczym nie musi udowadniać winy pozwanego. Powołana norma wskazuje jednakże przesłanki, które wyłączają odpowiedzialność posiadacza pojazdu za szkodę a przesłankami tymi są siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności, jako determinanty powstania szkody. Przesłanki takie w niniejszej sprawie nie zachodziły.

Ponieważ do przedmiotowego zdarzenia doszło na skutek ruchu wózka widłowego, którym kierował pracownik pozwanej spółki, przy wykonywaniu czynności pracowniczych rozstrzygnąć należy czy pracownik Ł. O. był posiadaczem zależnym i czy to na nim czy raczej na pozwanym spoczywa odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Jak wskazuje się w orzecznictwie „jeśli dojdzie do powstania szkody wyrządzonej przez ruch pojazdu prowadzonego przez kierowcę - pracownika, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi pracodawca - samoistny posiadacz pojazdu, a za niego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń” (wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dnia 16 maja 2012 roku, I ACa 1137/11, OSAŁ 2013/1/1). Dla określenia samoistnego posiadacza decydujące znaczenie ma treść art. 436 kc. Chodzi tu o osobę, która faktycznie włada mechanicznym środkiem komunikacji w zakresie odpowiadającym treści prawa własności. Zgodnie z treścią art. 436 par. 1 zd. drugie kc, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jednak nie każde wydanie rzeczy powoduje przeniesienie posiadania, lecz tylko takie, z którym łączy się po stronie nabywającego wola władania rzeczą dla siebie w zakresie określonego prawa (por. SN w wyroku z 13 września 2001 r., IV CKN 425/00, niepubl.).

Przy oddaniu pojazdu w posiadanie zależne niezbędna jest pewna trwałość w wykonywaniu tego prawa, a nie np. chwilowe użycie samochodu, po drugie, istotne jest wyrzeczenie się samoistnego posiadacza wpływu na ruch pojazdu, zatem samoistny posiadacz nie zostanie zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli zachował przynajmniej część uprawnień wiążących się z możliwością używania pojazdu, dysponowania nim i kontroli. Taką kontrolę nad pojazdem zachowuje pracodawca, jako posiadacz pojazdu, który oddaje samochód kierowcy - pracownikowi w celu wykonania przez niego obowiązków służbowych. Jeśli zatem dojdzie do powstania szkody wyrządzonej przez ruch pojazdu prowadzonego przez kierowcę - pracownika, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi pracodawca - samoistny posiadacz pojazdu, a za niego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC, zakład ubezpieczeń. Tylko samowolne zawładnięcie przez pracownika pojazdem będącym własnością pracodawcy, noszące cechy posiadania zależnego w rozumieniu art. 436 § 1 kc, wyłącza odpowiedzialność posiadacza samoistnego (pracodawcy) za szkodę spowodowaną ruchem tego pojazdu (art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc), (por. SN w wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 44/04, MoP 2005, nr 16, poz. 805).

Zatem powód mógł kierować swoje roszczenia do pozwanego na podstawie art. 436 kc w zw. z art. 435 kc, pomimo faktu, iż pojazdem mechanicznym jakim był wózek widłowy kierował nie pozwany ale jego pracownik. W świetle okoliczności sprawy nie ulega bowiem wątpliwości, że kierujący wózkiem widłowym Ł. O. wykonywał obowiązki służbowe i nie dopuścił się samowolnego zawładnięcia pojazdu jak również nie był posiadaczem zależnym.



Z treści art. 435 kc i 436 wynika, że odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jeżeli poszkodowany wykaze, że szkodę wyrządził ruch pojazdu jego posiadacz ponosi odpowiedzialność nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania i działał z najwyższą starannością i ostrożnością (porównaj między innymi uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r. III CZP 17/70, OSPiKA z 1971r, nr 9, poz. 169 oraz wyroki z dnia 28 marca 1986 r. I CR 523/85, OSNC z 1987 r., nr 4, poz. 65 oraz z dnia 13 grudnia 2001 r. IV CKN 1563/00, nie publ.). Jak podkreśla się w nauce, działanie w granicach prawa podmiotowego, nie zwalnia sprawcy od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną takim działaniem. Od odpowiedzialności takiej sprawcę zwolniłoby tylko udowodnienie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu powód wykazał, że do zdarzenia doszło w wyniku wypadku przy pracy na terenie firmy, będącej własnością pozwanych.

Jednocześnie w ocenie Sądu pozwani nie zdołali obalić domniemania winy ich pracownika.

Powód wykazał w zaistnieniu zdarzenia z dnia 5 września 2012 roku, zarówno wystąpienie szkody, a nadto związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy wypadkiem i doznanymi przez niego obrażeniami. Pracownik pozwanych winien był dołożyć staranności przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Na nich spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

W konsekwencji Sąd uznał, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem należytej staranności, a szkodą doznaną przez powoda.

Przyjmując odpowiedzialność pozwanych za popełniony w dniu 5 września 2012 roku wypadek, zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z art. 362 kc odpowiedzialność deliktowa sprawcy deliktu, ograniczona jest zakresem przyczynienia się poszkodowanego i w takim zakresie ulega zmniejszeniu. Na kanwie okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie koniecznym jest rozstrzygnięcie czy powód swoim zachowaniem w dniu wypadku przyczynił się do powstania szkody. Jak bowiem wynika z okoliczności faktycznych powód mając świadomość, że pracuje na terenie rozładunkowym, po którym porusza się pojazd przewożący ciężki, niebezpieczny dla ciała człowieka materiał w postaci blaszanych ciężkich płyt, nie wykazał się wystarczającą ostrożnością choćby przez opóźnienie podejścia do wózka. Wprawdzie nie był właściwie przeszkolony, więc mógł nie wiedzieć jak długo czekać i do którego miejsca podejść, ale powód winien był dołożyć staranności i uwagi przy wykonywaniu czynności zwianych z pracą wózka widłowego.

Wiedział, jak każdy przeciętny człowiek, mający dość duże doświadczenie życiowe w zakresie obcowania z pojazdami , w tym także ciężarowymi, jakie zdarzenia i następstwa mogą mieć miejsce w trakcie pracy wózka widłowego i przygniecenia ciężką blachą. Nie miał jednak wystarczającego przeszkolenia , aby wiedzieć, jak to niebezpieczeństwo najskuteczniej wyeliminować, jednocześnie pomagając w rozładunku.

W świetle powyższego Sąd stanął na stanowisku, iż należy przyjąć , że zaistniało przyczynienie się powoda do powstania szkody. Oczywiście zwrócić należy uwagę, że nie jest możliwe precyzyjne określenie proporcji, w jakiej następuje przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na skutek wypadku, w sytuacji, jaka zachodzi w niniejszej sprawie. Przyjęcie stosownej proporcji procentowej zawsze będzie naznaczone pewnym elementem uznaniowości. Jednakże mając na względzie okoliczności sprawy, Sąd uznał, że powód przyczynił się do wypadku i jego następstw w 1/6 części. Przyjęcie proporcji 5/6 odpowiedzialności pozwanych i 1/6 odpowiedzialności powoda, zdaniem Sądu, należy ocenić jako najlepiej wyważone. Mając na względzie powyżej opisany brak dostatecznej ostrożności powoda, przyjęcie przyczynienia się w takim zakresie nie powinno być dla powoda krzywdzące.

Biegły lekarz dr n. med. W. Ż. w sporządzonej opinii wskazał, że w związku z wypadkiem powód doznał urazowej amputacji palca II i rany szarpanej palca III, co łącznie stanowi 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zdaniem Sądu najbardziej zobiektywizowaną metodą pomocniczą dla ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu będzie odniesienie ustalonego trwałego uszczerbku na zdrowiu do minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w dacie zamknięcia rozprawy, tj. 2.250zł za każdy ustalony procent uszczerbku, jako podstawowego miernika stopy życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu zasadne byłoby również zasądzenie na rzecz powoda kwoty odpowiadającej 2% takiego uszczerbku, tj. kwocie 4.500 zł z tytułu doznanych przez niego cierpień z tytułu bólu podczas wypadku, lęku przed czekającymi zabiegami, operacją, przyszłością, niedogodnościami hospitalizacji i rehabilitacji. W kwocie tej bowiem, można zawrzeć wszelkie niedogodności i ograniczenia związane z okresem rekonwalescencji i powrotem do zdrowia, jak również dolegliwości bólowe i cierpienia, które niewątpliwie nieodłącznie wiążą się z ustaleniem trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Okoliczności sprawy, a także stwierdzony 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda pozwala na ustalenie, iż zasądzone przez Sąd zadośćuczynienie, odpowiadające 10-krotności minimalnego wynagrodzenia, w nie może być uznane za naruszające dyspozycje art. 445 k.c. Natomiast 2-krotność tego wynagrodzenia za ból i cierpienie podczas wypadku i bezpośrednio po nim, kompensuje się z przyczynieniem się powoda w wymiarze 1/6, czyli 2 części z 12. W związku z czym zasądzono tylko 10-krotność wskazanej kwoty, tytułem zadośćuczynienia.

Sąd miał przy tym na względzie fakt, że w dacie wypadku powód miał 53 lata (aktualnie ma 60 lat). Prowadził aktywne życie, samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne i utrzymywał dwoje uczących się synów. Wskutek wypadku był osłabiony psychicznie, bał się podjąć pracę, uważając, że jej nie podoba, doznał szeregu ograniczeń i trudności wpływających na jakość jego życia, które uległo radykalnej zmianie, zostało zdeterminowane koniecznością leczenia i zmiany planów na przyszłość. Musiał korzystać ze zwolnienia lekarskiego w celu podjęcia leczenia i liczyć na pomoc bliskich osób.

Na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia rzutowały okoliczności związane z wpływem wypadku na codzienne funkcjonowanie i jego dotychczasowy sposób życia. Obecnie powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe.

Uwzględniając wszystkie omówione okoliczności faktyczne sprawy, rzutujące na wysokość zadośćuczynienia, Sąd uznał, że rozmiar krzywdy fizycznej i cierpień psychicznych, jakich powód doznał w związku z przedmiotowym wypadkiem był znaczny. Przedstawione okoliczności wskazują na to, że zaistniałe zdarzenie w istotny sposób zaważyło na jego życiu. Doznany w wypadku uraz do dziś skutkuje ograniczoną sprawnością fizyczną i dolegliwościami bólowymi, a wobec stwierdzenia trwałości opisanych następstw wypadku, zaważy istotnie na jego dalszym życiu. Powód w chwili wypadku był osobą sprawną, samodzielną, a w następstwie wypadku jego sprawność fizyczna została ograniczona i wymagał pomocy osób trzecich, co jest szczególnie dotkliwie odczuwalne.

Reasumując, Sąd ocenił, że powodowi należy się stosowna rekompensata pieniężna. Mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia przyznana każdemu z powodów jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie razi niewspółmiernością, pozwala w znacznym stopniu zatrzeć jego poczucie krzywdy i odczuwane dolegliwości powstałe w związku z wyrządzoną szkodą. Mając na względzie pomocniczy charakter ustalonego przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda i stopień jego przyczynienia się, wskazać należy, że kwota ustalonego zadośćuczynienia w wysokości 22.500 zł jest zasadna.

W odniesieniu do żądania dotyczącego zasądzenia renty, to podstawy prawnej tego żądania należało upatrywać w treści art. 444 § 2 kc. Zgodnie z nim, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Powód w pozwie domagał się kwoty po 300 zł tytułem renty płatnej co miesiąc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zwłoki w płatności każdej rat.

W ocenie Sądu żądanie zostało nieudowodnione w tym zakresie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powód stał się osobą niezdolną do pracy. Powód w dacie zdarzenia był emerytem, pracował w swoim gospodarstwie rolnym, a wcześniej pracował jako kierowca. Zgodnie z opinią biegłego, może wskazać prace wykonywać nadal, mimo trwałego uszczerbku na zdrowiu. Posiada też świadczenie emerytalne i ma możliwość dodatkowego zarobkowania.

W oparciu o powyższe, Sąd uznał, że roszczenie w tym zakresie jest niezasadne.

Wobec powyższych stwierdzeń, a także mając na uwadze, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc), Sąd ocenił, iż uzasadnione jest tylko roszczenie powoda o zadośćuczynienie za krzywdę. Zachodzą bowiem przesłanki do jego uwzględnienia w sytuacji, gdy odniesione przez powoda na skutek wypadku obrażenia spowodowały u niego trwałe 10%-owe uszczerbek na zdrowiu. Zasądzenie zadośćuczynienia uzależnione jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 1999r., I CKN 1145/99, nie publ.). W zawisłej sprawie stwierdzenie, iż powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu powoduje, że powód jako osoba poszkodowana jest uprawniony do żądania zadośćuczynienia- w okolicznościach niniejszej sprawy- stosownie zmniejszonego z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody. W pozostałym zaś zakresie żądanie powoda nie znajduje uzasadnienia.

W związku z tym, że pozwani pozostawali w zwłoce ze spełnieniem świadczenia (art. 476 k.c.), co wiąże się z powstaniem zobowiązania do uiszczenia odsetek ustawowych (art. 481 k.c.), powodowie domagali się również ich zasądzenia. W zawisłej sprawie orzekając w przedmiocie odsetek, Sąd miał na uwadze, iż jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia lub spełnia je jedynie częściowo i dochodzi do procesu, dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, w jakiej wysokości zasadne było roszczenie w dacie jego zgłoszenia, która to data jest najczęściej datą wymagalności roszczenia, co do poszczególnych kwot, w rozumieniu zasad art. 481 § 1 k.c.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od żądań sformułowanych w pozwie od dnia 24 kwietnia 2013 r. dnia zapłaty, z uwagi na zgłoszenie żądania zadośćuczynienia pozwanym pismem z dnia 23 kwietnia 2013r.

Dlatego też od tej kwoty należało naliczać odsetki ustawowe za opóźnienie od 24 kwietnia 2013 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie III, IV wyroku działając na mocy art. 100 k.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 100 k.c. w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami), bądź stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań). Wówczas, jak powszechnie się przyjmuje, podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 oraz art. 99 i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną.

Każda ze stron postępowania była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - powód i pozwany przez adwokatów. Stawka minimalnego wynagrodzenia w myśl §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10 000 zł do 50 000 zł, wynosiła 2.400 zł. i miała zastosowanie do zakończenia postępowania w I instancji – zgodnie z §4 ust. 2 Rozporządzenia oraz Rozporządzenia z dnia 22.10.2015r. - §21.

Jednocześnie przepis art. 108 § 1 kpc nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z treścią art. 98 kc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego

żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. poniesione przez stronę koszty sądowe i jeśli strona była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w przepisach odrębnych. O kosztach procesu orzeczono w myśl zasady proporcjonalnego ich podziału w zależności od zakresu w jakim stanowiska stron zostały uwzględnione (art. 100 kpc). Powód łącznie żądał 35.774 zł, czyli wygrał w 63 %.

Koszt poniesiony przez powoda wyniósł 1512 złotych natomiast koszt poniesiony przez pozwanego 888 złotych. Ze stosunkowego rozliczenia kosztów wynika, że należna kwota powodowi od pozwanego wynosi 624 złotych i taką należność też zasądzono od pozwanych na rzecz powoda jak w punkcie III wyroku.

W myśl przepisu art. 83 ust.2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 r. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie Sąd orzeka również o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach. Na potrzeby niniejszej sprawy Sąd zlecił biegłym sporządzenie opinii których koszt łącznie wyniósł 3724,19 złotych oraz 12,15 złotych za kserokopie.

Łącznie poniesione przez Skarb Państwa wydatki wyniosły 3736,34 złotych oraz opłata 1608 złotych od pozwu, od której to opłaty powód był zwolniony. Zarówno strona powodowa jak i pozwana uiściły zaliczki na poczet opinii biegłego w wysokości po 1000 złotych .

Mając to na uwadze Sąd zasądził od pozwanych łącznie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.353,89 złotych, która stanowiła 63% wydatków poniesionych przez Sąd, zaliczając wpłaconą zaliczkę na poczet opłaty od pozwu ( $1608 \times 63\% = 1014$  złotych). W pozostałym zakresie odstąpił od obciążania powoda tym kosztem.